

NOWINY RZESZOWSKIE

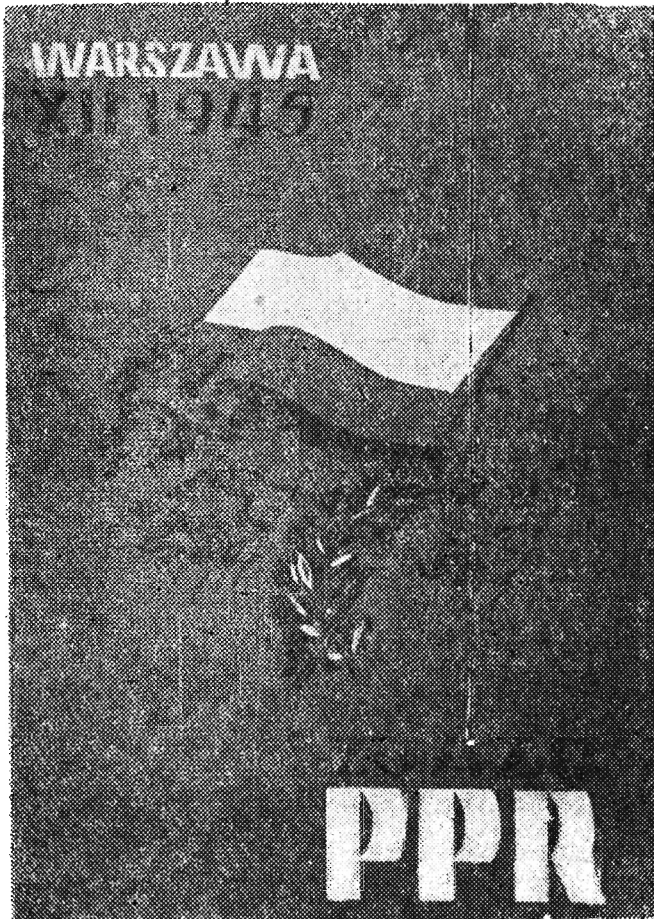
Rzeszów, 7 grudnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 290 (3884)

Wyd. A

Nakład 52.822



W ROCZNICĘ I ZJAZDU POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

(Warszawa — 6—13. XII. 1945 rok)

Na zdjęciu: Okolicznościowy plakat.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Olbrzymi sukces „Mazowsza” w Nowym Jorku

NOWY JORK
Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zakończył 3-tygodniowe występy w Nowym Jorku. Występy te — bez najmniejszej przesady — określić można jako olbrzymi sukces naszego zespołu. O sukcesie tym świadczą pełna frekwencja publiczności na wszystkich przedstawieniach. Ogółem występy „Mazowsza” oglądało około 60 tysięcy mieszkańców Nowego Jorku. O sukcesie naszego zespołu świadczą także doskonałe recenzje prasy oraz entuzjazm i serdeczność, z jaką Polonia nowojorska go przyjmowała i to nie tylko na scenie, ale również w swych klubach.

Z Nowego Jorku „Mazowsze” udało się na występy do stolicy USA, Waszyngtonu.

II Krajowy Zjazd ZMW 24-26 lutego 1962 r.

WARSZAWA
II Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej odbędzie się w Warszawie w dniach 24—26 lutego 1962 r. Decyzję tę podjęło plenum Zarządu Głównego tej organizacji obradujące 6 bm. w stolicy. Plenum dokonało również oceny przebiegu wojewódzkich zjazdów Związku, które odbyły się już w całym kraju i stanowiły ważny etap przygotowań poszczególnych ogniw ZMW do krajowego zjazdu. Omówiono ponadto zadania organizacji na okres najbliższych dwóch miesięcy. Dotychczasowy dorobek ZMW, udział i rola organizacji w rozwoju gospodarki na wsi, a także dalszy program działania Związku — to główne zagadnienia, jakie omówił w swym referacie przewodniczący ZG — Józef Tejehma. Natomiast wiceprzewodniczący Zarządu Głównego —

Konieczna jest jedność działania klasy robotniczej

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego na V Kongresie Związków Zawodowych

MOSKWA

W środę na V Światowym Kongresie Związków Zawodowych toczyła się dyskusja nad referatami Louis Saillant'a oraz Ibrahima Zachari. M. in. w dyskusji głos zabrali przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Polski — Ignacy Loga-Sowiński.

Znaczenie naszego Kongresu polega na tym — powiedział na wstępie I. Loga-Sowiński — że na obecnym etapie rozwoju ruchu zawodowego wysuwa się na czoło sprawę jedności działania, stanowiącą węzłowe ogniwo w łańcuchu wszystkich zadań klasy robotniczej.

Przewodniczący CRZZ omówił następnie projekt jednego z podstawowych dokumentów Kongresu — program akcji w obronie praw i interesów klasy robotniczej i stwierdził: delegacja polskiej centrali związkowej — przedsta-

wi odpowiedniej komisji swoje poprawki do projektu programu i będzie głosować za jego przyjęciem.

Program nasz — kontynuował mówca — musi dać odpowiedź na wiele pytań nurtujących klasę robotniczą w dzisiejszym świecie.

Coraz częściej pracownicy przywódcy związkowi spotykają się z pytaniami, dlaczego ich związki zawodowe nie mają oficjalnych kontaktów ze związkami zawodowymi z krajów socjalistycznych, dlaczego nie ma porozumienia ogólnego

go ze związkami zawodowymi zrzeszonymi w SFZZ.

Dziś nie uda się już nikomu za pomocą sztucznych barier odgrodzić szerokiej opinii światowej od prawdy o socjalizmie, jego osiągnięciach i jego polityce pokojowego współistnienia.

Aktualna sytuacja w świecie, uwarunkowana przez istniejący układ sił i grawitująca w kierunku pokojowego współistnienia, jako obiektywnej konieczności naszych czasów, otwiera obecnie znacznie większe perspektywy współpracy różnych ugrupowań w konie ruchu robotniczego, a zwłaszcza wśród organizacji związkowych.

Niezmiernie doniosłe, światowe znaczenie — powiedział przewodniczący CRZZ — ma uchwalony na XXII Zjeździe Program KPZR, przede wszystkim dlatego, że po raz pierwszy praktycznie zostały w nim wskazane drogi doświadczenia do komunizmu.

W miarę realizacji programu zbudowania komunistycznego społeczeństwa w Związku Radzieckim, jeszcze bardziej potęgować się będzie oddziaływanie idei socjalizmu na międzynarodową klasę robotniczą, na ludzi pracy we wszystkich krajach.

Rozwój społecznych stosunków produkcji w socjalizmie a zwłaszcza systematyczne

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bardzo pożyteczna wymiana turystyczna

W wyniku przeprowadzonych starań dokonywana jest obecnie wymiana grup turystycznych z województwa rzeszowskiego i sąsiedniego obwodu lwowskiego w ZSRR.

Wyjazdy z naszego terenu, które odbywają się autobusami — organizuje Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Ostatnio gościli u nas turyści ze Lwowa, którzy zwiedzili Rzeszów i jego okolice, będąc wszędzie bardzo serdecznie przyjmowani. Równocześnie trzydziści osób z województwa rzeszowskiego przebywały przez 3 dni w obwodzie lwowskim. Wśród uczestników wycieczki znaleźli się

pracownicy urzędów, działacze organizacji społecznych, ludzie wykonujący również tzw. wolne zawody.

W grupie rzeszowskiej, której kierownikiem był sekretarz KM PZPR w Rzeszowie — tow. Józef Krajnik — podczas całej podróży panował wzorowy porządek. Uczestnicy wycieczki zwiedzili we Lwowie Muzeum Lenina, obejrzeli balet „Kamienny kwiat” w Państwowym Teatrze Opery i Baletu, zapoznali się z pracą fabryki telewizorów. Wyjechali również do Czerwonogrodu, gdzie byli przyjmowani przez górników nowoczesnej kopalni węgla.

Liczne spotkania z przedstawicielami miejscowej ludności, przyniosły naszym turystom wiele korzyści i niezapomnianych wrażeń. Tego rodzaju wymiana turystyczna przyczynia się do jeszcze większego zacieśnienia więzów przyjaźni, które od dawna łączą ludność polską i ukraińską. (m)

Katowice otrzymały gazetę świetlną

KATOWICE
Stolica Górnego Śląska — Katowice otrzymała drugą w kraju — po warszawskiej — gazetę świetlną. Pierwszy program gazety zawierał informacje o obchodach „Dnia Górników” na Śląsku oraz materiały o osiągnięciach produkcyjnych i społecznych zakładów górniczych.

Śląska gazeta świetlna umieszczona jest na najwyższym budynku na katowickim rynku. Przesuwające się na tśmie 1-metrowe litery widoczne są z odległości 200 metrów.

Zagadka tragedii na jachcie „Bluebell” czeka na wyjaśnienie

NOWY JORK

W ub. tygodniu opuściła szpital w Miami na Florydzie i udała się do swej ciotki mieszkającej w stanie Wisconsin 11-letnia dziewczynka, Terry Jo Duperrault. Przed przeskoczeniem tygodniami przeżyła ona straszną tragedię na pełnym morzu niedaleko Wyp. Bahama.

Terry Jo Duperrault wraz z rodzicami, bratem, siostrą udała się prywatnym jachtem „Bluebell” na wycieczkę morską. Razem z nimi wypłynął kapitan jachtu, Julian Harvey oraz jego żona, Mary.

Z uczestników wyprawy żyje tylko 11-letnia dziewczynka. Jej matka, ojciec, brat i siostra oraz żona kapitana Harveya ponieśli śmierć na morzu. Kapitan Harvey dopłynął na lódź ratunkową do brzozy i oświadczył, że jacht zatonął. Przed zatonięciem na jachcie miał przewrócić się

główny maszt, który rozbił pokład oraz — według jego szerszeń — wybuchł pożar. Kiedy kapitan Harvey dowiedział się, że katastrofy uratowała się 11-letnia Terry Jo Duperrault, która przez kilkanaście dni pływała po morzu na tratwie ratunkowej, pomógł samobójstwo. Dziewczynka, która była jedynym ocalałym świadkiem strasznego zdarzenia, rozegrała się na jachcie „Bluebell” stwierdziła, iż przebieg jej był zgoła inny, niż opowiadał o tym kapitan Harvey. Mimo że dotychczas brak jest jeszcze dokładnych wiadomości o wydarzeniach na jachcie, przypuszcza się, że kapitan Harvey był sprawcą tragedii i spowodował śmierć pięcioro osób. Pewne światło rzuca na tę sprawę fakt, że przed wypłynięciem w morze, ubiegłszy on na wysoką sumę swą żonę, Mary.

Zagadka tragedii na jachcie „Bluebell” czeka na wyjaśnienie.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA

6 bm. nastąpiło na Kremlu otwarcie siódmej sesji Rady Najwyższej ZSRR piątej kadencji. Obie izby zatwierdziły wybór nowych deputowanych, ogłoszono i zatwierdziły porządek obrad, na który składają się referaty — o projekcie państwowego planu gospodarczego na rok 1962, o projekcie budżetu państwowego na rok 1962, o wykonaniu budżetu państwowego za rok 1960, o projekcie podstaw ustawodawstwa cywilnego.

Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZMS

WARSZAWA

W tych dniach Związek Młodzieży Socjalistycznej rozpoczął zgodnie ze swoim statutem kampanię sprawozdawczo-wyborczą, która trwać będzie do końca kwietnia przyszłego roku. Zasadniczą treścią zebrań, a następnie konferencji zakładowych, powiatowych i wojewódzkich będą sprawy, które niedawno były przedmiotem obrad VI Plenum Komitetu Centralnego ZMS, a więc dalszego wzrostu aktywności politycznej i społecznej wszystkich ogniw ZMS i ich oddziaływanie na ogół młodzieży. Zakłada się, że obecna kampania powinna stanowić dalszy krok w doskonaleniu form i metod działalności ideowo-wychowawczej wśród członków ZMS.

Społeczeństwo francuskie wypowiada się przeciw faszyzmowi

PARYŻ

Na apel Francuskiej Partii Komunistycznej, poparty przez Zjednoczoną Partię Socjalistyczną (PSU), ruch obrońców pokoju, ruch walki z rasizmem i antysemityzmem, Powszechna Konfederacja Pracy (CGT), nowo powstała „Liga na Rzecz Zgrupowania Antyfaszystowskiego” i wiele innych organizacji postępowych b. kombatanów, członków Ruchu Oporu, b. więźniów obozów koncentracyjnych, młodzieży studenckiej itp., cała Francja stanęła 6 bm. pod znakiem „dnia ogólnokrajowej akcji przeciw terrorowi OAS i faszyzmowi, o pokój w Algierii”.

Ogłoszony w związku z tym apel wysuwa następujące hasła: „Unieszkodliwić morderców z OAS”; „Zmusić rząd do aresztowania i skazania wszystkich przywódców OAS oraz do podjęcia kroków przeciw tym wszystkim, którzy ich popierają”; „Przeprowadzić czystkę w policji, armii i administracji”; „Uzyskać poszanowanie swobód politycznych i związkowych, prawo do zebrań i demonstracji dla robotników, demokratów, antyfaszystów, obrońców pokoju”; „Pokój w Algierii”.

Hasła te spotkały się z szerokim oddźwiękiem w społeczeństwie francuskim. W miastach odbyły się liczne wiece i pochody. Robotnicy setek fabryk zorganizowali krótkotrwałe przerwy w pracy. Powstały nowe komitety antyfaszystowskie. Rezolucje uchwalone przeciw OAS przekazane zostały władzom. „Dzień akcji” jest jeszcze jednym dowodem zdecydowanego antyfaszystowskiego, pokojowych nastrojów nurtujących społeczeństwo francuskie.



Sytuacja baryczna: Przez Polskę przeszedł front chłodny, związany ze skandynawską depresją baryczną. W miejsce ciepłego powietrza — śródziemnomorskiego napływa do nas chłodne i wilgotne powietrze znad Atlantyku. Prognoza pogody: Zachmurzenie o charakterze zmiennym, możliwe opady deszczu lub śniegu i chłódno. Temperatura dniami do 3 st. C., nocą do minus 3 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Matka uratowała 11 dzieci od śmierci w płomieniach

PARYŻ

Z narażeniem własnego życia pewna matka uratowała w małej wiosce w pobliżu Macon we wschodniej Francji 11 swoich dzieci w wieku od 6 do 16 lat przed śmiercią w płomieniach. Wskutek eksplozji butli z butanem, jej dom stanął w płomieniach odcinając drogę ucieczki wiodącą przez schody. Mimo, iż część budynku stała już w płomieniach, matka nie straciła głowy. Przy pomocy drabiny sprowadziła wszystkie swoje dzieci z płonącego i piętra na ziemię. Troje dzieci odniosło lekkie ladażne poparzenia.

CIEKAWOSTKA

PIES URATOWAŁ DZIECKO

DNIA

szekaniem wywołał matkę na zewnątrz. Następnie zaciągnął ją do otworu studni, w której znajdował się chłopczyk. Dopiero po czterech godzinach lekarzom udało się przywrócić go do przytomności.

W zachodniopomorskim mieście Wilhelmshaven owczarek alpski uratował życie swemu 3-letniemu towarzyszowi zabaw. Dziecko

wpadło do wypełnionej wodą starej niezabezpieczonej studni. Pies pobiegł do odległego kilkadziesiąt metrów domu rodziców dziecka i

Jeśli państwa zachodnie zgodzą się na podpisanie porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu to Związek Radziecki gotów jest przyjąć dowolny system kontroli

Przemówienie Carapkina na genewskiej konferencji trzech mocarstw atomowych

GENEWA
We wtorek odbyło się w Genewie, pod przewodnictwem delegata brytyjskiego, kolejne posiedzenie konferencji trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Przedstawiciel Związku Radzieckiego, Carapkin odczytał tekst oświadczenia rządu radzieckiego w związku ze wznowieniem rozmów w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych, a następnie odpowiedział na szereg pytań przedstawicieli mocarstw zachodnich w związku z propozycjami przedstawionymi przez ZSRR. Odpowiadając na pytania, przedstawiciel ZSRR zdemaskował właściwy sens propozycji mocarstw zachodnich o tzw. międzynarodowej kontroli i wysyłaniu grup inspekcyjnych na terytoria obcych państw. Wysyłanie grup inspekcyjnych — powiedział Carapkin — służyć ma prowadzeniu działalności szpiegowskiej na terytorium Związku Radzieckiego. Aby uczynić realny krok w kierunku realizacji głównego zadania — powszechnego i całkowitego rozbrojenia, rząd radziecki

zapropozował zawarcie już teraz odpowiedniego porozumienia o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej, tj. tam, gdzie sprawowanie kontroli nie byłoby związane z jakimiś poważnymi trudnościami technicznymi. Realizacja tych zobowiązań można by było z dostateczną gwarancją wzajemnie kontrolować za pomocą posiadanych obecnie środków technicznych.

Jeśli chodzi o eksplozje podziemne, to zdaniem rządu Związku Radzieckiego, poszczególne państwa powinny zobowiązać się do nieprzeprowadzania takich doświadczeń przed ustaleniem systemu kontroli doświadczeń pod ziemią, który byłby częścią składową międzynarodowego systemu kontroli realizacji programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. System międzynarodowej kontroli proponowany przez mocarstwa zachodnie wywołuje uzasadnione podejrzenia w związku z szerokimi możliwościami wykorzystywania tego systemu w celach szpiegowskich — powiedział przedstawiciel ZSRR. Sprawy sporne w razie podejrzenia, iż nastąpiła eksplozja atomowa, można byłoby rozwiązywać w drodze konsultacji między zainteresowanymi państwami.

Jeśli państwa zachodnie zgodzą się na podpisanie porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, to Związek Radziecki gotów jest przyjąć dowolny system kontroli.

Delegat radziecki odrzucił niedorzeczne oskarżenia przedstawicieli mocarstw zachodnich jakoby nie państwa zachodnie, lecz właśnie Związek Radziecki pierwszy naruszył moratorium. W tym samym czasie, kiedy w Genewie toczyły się rozmowy o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową — powiedział Carapkin — Francja będąca sojusznikiem Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, kontynuowała eksplozje atomowe, a Stany Zjednoczone nie zaprzestały przygotowań do eksplozji podziemnych. Przedstawiciele Zachodu oświadczyli, iż nadal studium propozycji radzieckie, aby je lepiej zrozumieć, jednakże do tej pory ich rządy nie przygotowały jeszcze odpowiedzi na te propozycje.

Kolejne posiedzenie konferencji trzech mocarstw odbędzie się w dniu 7 grudnia.

W rocznicę moskiewskiej narady przedstawicieli 81 partii

MINAŁ rok od narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, która odbyła się w Moskwie. Przypomnijmy, iż w naradzie tej wzięli wówczas udział przedstawiciele 81 partii reprezentujących światowy ruch komunistyczny, skupiający 36 mln ludzi. W ogłoszonym wówczas jednoznacznie oświadczeniu i apelu zawarty został dorobek narady. We wszechstronnej i swobodnej dyskusji dokonano szczegółowej analizy najważniejszych problemów współczesności, wymieniono doświadczenia walki poszczególnych partii, skonstruowano praktykę z założeniami marksizmu-leninizmu.

Ogłoszone przed rokiem dokumenty moskiewskiej narady odbyły się wówczas szeregami echem na świecie. U podstaw tego szczególnego zainteresowania leżał nie tylko fakt, iż w dobie dzisiejszej wszystkie wydarzenia w światowym ruchu komunistycznym mają ogromny wpływ na bieg historii... I nie tylko dlatego, iż na tej naradzie partie komunistyczne wszystkich kontynentów raz jeszcze zadeklarowały wobec świata swoją niezłomną zasadę walki o pokojowe współistnienie, pokojowe współzawodnictwo systemów ustrojowych. Czynnikiem stanowiącym o szczególnym znaczeniu tej narady był fakt, iż partie komunistyczne sumowały swoje pozycjonowanie w dziedzinie urzeczywistniania tych idei i zasad leninowskich, które stały się treścią XX Zjazdu KPZR, a których znaczenie daleko wybiegało poza ramy jednej partii i jednego kraju.

Moskiewska narada odbyła się w kilka lat po XX Zjeździe. Była więc już ona praktycznym przejawem nowych zasad na jakich ułożone zostały wzajemne stosunki między suwerennymi krajami obozu socjalistycznego i samodzielnymi partiami w skali światowej. U podstaw uchwalonych na naradzie dokumentów leżała zasada jedności partii komunistycznych, ale jednolitość szczególnego rodzaju: jedności twórczej, za-

kładającej jednomyślnie na bazie marksizmu-leninizmu w sprawach podstawowych i zasadniczych, w sprawach walki z imperializmem na arenie międzynarodowej i zakładającej jednocześnie wolność doboru przez poszczególne partie szczegółowych rozwiązań w praktyce budownictwa socjalistycznego, doboru dróg i metod walki klasowej w warunkach kapitalizmu. Stąd m. in. bogactwo treści narad

nistycznych i robotniczych partii a programem radzieckich komunistów. U podstaw tej zbieżności leżą idee marksistowsko-leninowskie stosowane twórczo i pryncypjalnie. Światowy ruch komunistyczny w pełni zaakceptował uchwały XXII Zjazdu KPZR i wszystkie poczynania ZSRR, które są kontynuacją pracy zapoczątkowanej na XX Zjeździe i które są zgodne z uchwałami podjętymi na naradzie

nostki. Dziś Albańska Partia Pracy występuje w obronie poglądów i praktyk potępionych przez XX Zjazd KPZR, odrzuconych przez światowy ruch robotniczy. Dotyczy to zarówno problemów wewnątrz-krajowych, jak i polityki zagranicznej.

Uchwalone przed rokiem oświadczenie narady przedstawicieli 81 partii komunistycznych zagwarantowało — jak wiadomo — raz jeszcze wszystkim partiom komunistycznym samodzielną w wyborze szczegółowych rozstrzygnięć wewnątrz tych partii. Ale mowa tu o komunistycznych rozstrzygnięciach i komunistycznych zasadach. Nie ma jednakże, jak wiadomo, z nimi nie wspólnego ani metoda terrorku wewnętrznego ani awanturnictwo na arenie międzynarodowej, ani niewybredne, nie uzasadnione i przynoszące szkody atakowanie Związku Radzieckiego, którego rola awangardy wśród równoprawnych partii komunistycznych uznana jest przez cały ruch robotniczy.

Stąd też również nasza partia, której drogą są zasady internacjonalizmu i samodzielnosci partii, solidaryzuje się z krytyką stanowiska kierownictwa Albańskiej Partii Pracy.

Uchwalone przed rokiem oświadczenie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych jest dokumentem żywym, w pełni odpowiadającym współczesnym potrzebom międzynarodowego ruchu komunistycznego, opartego o internacjonalistyczną jedność i równoprawność wszystkich partii małych i dużych. W dokumencie tym zawarte zostały podstawowe zasady polityki i działania wszystkich komunistycznych i robotniczych partii, opracowane drogi szerokiej dyskusji i swobodnej wymiany poglądów. W dokumencie tym, w metodach wzajemnych konsultacji i wspólnych postanowieniach partie widzą międzynarodowego przewodnika swej działalności.

Dokument twórczej jedności

przedstawicieli partii komunistycznych, stąd pożyteczność ich uchwał dla poszczególnych partii.

Od moskiewskiej narady minął rok. Był to rok dalszych sukcesów ruchu komunistycznego na świecie, rok ofensywnej walki partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych, rok historycznych zwycięstw Związku Radzieckiego w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej, rok trudnych zmagających z niebezpieczeństwem narzucenia światu przez imperializm wojny, a przede wszystkim rok, w którym odbył się XXII Zjazd KPZR.

Uchwalony na XXII Zjeździe KPZR program radzieckich komunistów jest programem jednej partii, ale jest on dorobkiem całego ruchu komunistycznego. Nie tylko dlatego, że dorobek KPZR i Związku Radzieckiego jest podstawowym czynnikiem we wpływie, który na bieg historii ma ów wielki komunizm. Tęże o to, iż Program KPZR zawarł również doświadczenia całego ruchu komunistycznego wszystkich partii małych i dużych, że nie trudno odkryć zbieżność między duchem i istotnymi sformułowaniami dokumentów uchwalonych przez naradę przedstawicieli komu-

przedstawicieli komunistycznych partii. Nie idzie tu tylko o jawne i bezkompromisowe potępienie praktyk łamania praworządności i zasad demokracji, nie idzie tylko o to, iż XXII Zjazd rozprawił się ideowo z antypartyjną grupą. Ważne jest, iż rozprawił się ostatecznie z ideami i tendencjami obcymi komunizmowi. Zjazd, jak wiadomo, nie ograniczył się jedynie do krytyki wynaturzeń, lecz uchwalił szereg przedsięwzięć, które powinny unieemożliwić nawrót do podobnych praktyk.

Ponadto uchwały Zjazdu ostatecznie i zdecydowanie przeciwstawiły się dogmatyzmowi stanowisku w podstawowym problemie jakim jest problem wojny i pokoju, problem metod walki między dwoma systemami. Problem wojny i pokoju, to naczelny problem naszej epoki, to jedna z podstawowych spraw, na której opiera się jedność ruchu robotniczego.

Z żywej, rzeczywistej, a nie pozornej jedności partii komunistycznych wyłamało się, jak wiadomo, jedynie kierownictwo Albańskiej Partii Pracy — choć, jak już wiemy, przed rokiem podpisało ono wspólne oświadczenie narady, akceptując zawarte w nim potępienie kultu jed-

Przemówienie Logi-Sowińskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

usprawnianie metod zarządzania w pełni umożliwiają stosowanie w procesie wytwórczym rewolucyjnych zdobyczy nauki i techniki, sprzyjających stalemu zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa. Natomiast kapitalizm jest hamulcem postępu w świecie.

Narody, zrzucające jarzmo kolonialne — stwierdził przewodniczący delegacji polskiej — nie będą mogły znaleźć możliwości wydzwignięcia się z zacofania i zależności na drodze kapitalizmu. Coraz silniej będą skłaniać się one do wyboru nowej, nie kapitalistycznej drogi rozwoju dla swych krajów.

Zdecydowana postawa Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych w kwestii pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego zyskała szerokie poparcie mas ludowych w świecie i doprowadziła do odstąpienia USA od polityki gróźb i szantażu wojennego na rzecz trzeźwej oceny zaistniałych faktów i na rzecz rokowań. Ten nowy etap walki o pokojowe uregulowanie kwestii niemieckiej, na jakim się obecnie znajdujemy, wymaga dalszego wysiłku i czujności mas, aby doprowadzić ostatecznie do zamknięcia karty drugiej wojny światowej — zawarcia traktatu pokoju z dwoma państwami niemieckimi i uregulowania sprawy Berlina zachodniego.

W tej sprawie — powiedział przewodniczący delegacji polskiej — nie może być innego rozstrzygnięcia niż to, jakie proponuje już od trzech lat Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Dwa rekordy świata polskich szybowców

Dwa szybowcowe rekordy świata ustanowili polskie piloci szybowcowi. Rekordy padły w Jezowie Sudeckim, gdzie szybowcy odbywają loty wysokościowe na tzw. tasi halińskiej. Autorkami rekordów są: Lidia Paziońska i Elżbieta Gradecka, które na 2-miejscowym szybowcu polskiej konstrukcji „Bocian” uzyskały wysokość przewyższania 7.240 m, a wysokość absolutną 8.300 m. Poprzednie rekordy świata w tej klasie szybowców należały do pilotek francuskich M. Choynet-

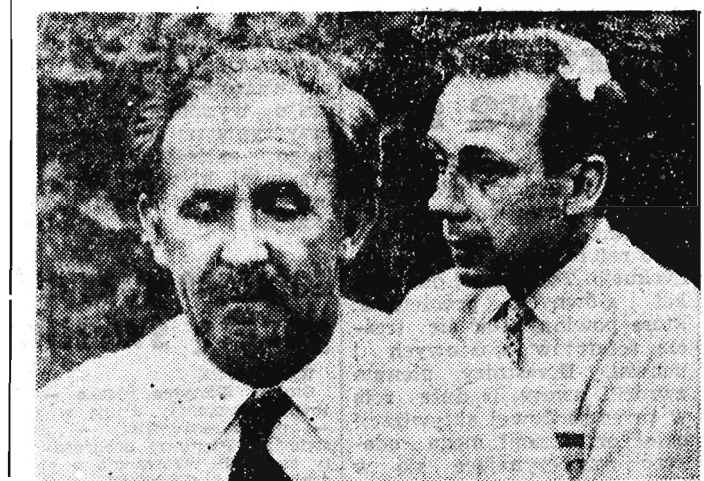
Gohard i J. Queyrel i wynosiły: 6.072 m oraz 7.042 m.

Tak więc na 8 światowych rekordów kobiecych w klasie szybowców 2-miejscowych, aż siedem należy do pilotek polskich, a tylko jeden jest w posiadaniu zawodniczek Jugosławii.

Ponadto w Jezowie uzyskano jeszcze kilka doskonałych rezultatów w lotach wysokościowych. Cztery polscy piloci: Jan Prokocow, Marek Kochanowski, Mirosław Królikowski oraz Hanna Badura uzyskali przewyższenia powyżej 5 tys. m, zdobywając tym samym trzeci diament do złotej odznaki. Jan Prokocow osiągnął przy tym doskonałą wysokość — 10 tys. metrów. Ogółem w ostatnich dniach w Jezowie zdobyto 10 diamentów za loty wysokościowe.

Przebywający w Jezowie pilot szybowcowy NRD — Joachim Bauch, ustanowił dwa rekordy swego kraju w lotach wysokościowych. Użył on wysokość absolutną 8.500 m, a przewyższenie — 7.200 m.

Podczas przyjęcia dyplomatycznego w Elizabethville grupa żandarmów Czombego wyciągnęła na ulicę przedstawicieli ONZ w Katandze — George Ivan - Smitha i Brian Urquharta. Obaj przedstawiciele ONZ zostali w brutalny sposób pobici.



Na zdjęciu: Przedstawiciele ONZ w Katandze po pobiciu ich przez żołnierzy Czombego. Brian Urquhart (Anglik) ma założony plaster na głowie. Ivan - Smith (Australijczyk) otrzymał wiele ciosów na całym ciele.

Zachodni Niemiecki generał będzie dowódcą wojsk brytyjskich?

BONN
Dowództwo Bundeswehry liczy na uzyskanie nowych kluczowych pozycji w silech zbrojnych NATO. Jak podaje dziennik „Westfälische Rundschau” przypuszcza się, że w przyszłym roku stanowisko naczelnego dowódcy północnej grupy armii NATO w Europie środkowej, które obecnie piastuje generał angielski Cassels, otrzyma generał zachodniemiecki. Tym samym — podkreśla dziennik — generał zachodniemiecki byłby równocześnie naczelnym dowódcą brytyjskiej armii reńskiej.

Gwałtowne walki między siłami ONZ a wojskami Katangi toczą się w Elisabethville

Zginęło już 41-70 osób

PARYŻ
Przez całą noc z wtorku na środę trwały walki w Elisabethville. Głównym terenem walk jest północno-zachodnia część miasta. W środę rano walki trwały.

Według źródeł ONZ, zginęło w nich 41 do 70 ludzi, przeważnie po stronie Katangi.

Dowódca wojsk ONZ w Elisabethville, gen. Singapa Raja oświadczył dziennikarzom, że oczekuje posiłków z Leopoldville, które mają niebawem nadejść. Powiedział również, że samoloty odrzutowe ONZ stacjonujące w Luluaburgu ostrzelały samoloty katangijskie zanim te ostatecznie zdążyły przeprowadzić atak na pozycje ONZ.

Według źródeł ONZ, pierwszy etap walk z kliką Czombego został wygrany. Natomiast „ministrowie” katangijscy twierdzą, że nadal kontrolują miasto Elisabethville i wygłaszają przez radio przemówienia wzywające ludność do walki z „psami z ONZ”.

Korespondent AFP donosi z Elisabethville, że w mieście tym toczą się obecnie gwałtowne walki ze środków w dwóch ogniskach: w pobliżu lotniska oraz w dzielnicy centralnej, gdzie znajduje się siedziba sił ONZ.

W nocy — kontynuuje korespondent — lotnictwo katangijskie weszło do akcji i zbombardowało lotnisko w Elisabethville. Rzecznik ONZ podał, że akcja ta nie pocią-

gnęła za sobą ofiar ani nie spowodowała poważniejszych szkód. W środę rano inny samolot katangijski przelatował nad dzielnicą, w której znajduje się kwatery główna ONZ i obóz wojskowy żołnierzy indyjskich.

Warto podkreślić, że Katanga nie posiada własnych lotników. Samoloty katangijskie pilotują biali najemnicy.

Dzielnice afrykańskie Elisabethville są spokojne. Ich mieszkańcy nie udali się do pracy. Wszelka działalność w mieście została całkowicie sparaliżowana.

W nocy z wtorku na środę do stolicy Katangi przybyły posiłki dla ONZ w sile 500 żołnierzy szwedzkich.

Rzecznik ONZ podkreślił na konferencji prasowej, że jednym celem akcji ONZ w Katandze jest zagwarantowanie sobie swobody ruchów. Zgadzaloby się to z deklaracją złożoną przez Alberta Nvembo, pełniącego funkcję „ministra informacji” Katangi, według którego działania ONZ w Elisabethville „ograniczają się do akcji obronnej”. Nyembo twierdzi, że ONZ wycofała się z kilku punktów, m. in. z hotelu „Lido”.

Kacyk Katangi Czombe złożył w Paryżu deklarację, w której zapowiada swój natychmiastowy wyjazd do Katangi ze względu na „możliwość generalizacji konfliktu z ONZ”.

Komunikat Totalizatora

Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy” zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Total z dnia 3. XII. 1961 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 prem. wygr. po ok. zł 793.656, 4 rozp. z 5 wygr. wygr. po ok. zł 18.896, 4.297 rozp. z 4 traf. wygr. po ok. zł 378.122,88 rozp. z 3 traf. wygr. po ok. zł 19.

„Totalizator Sportowy” zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 2. XII. 1961 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 13 traf. wygr. na ok. zł 73.125, 33 rozp. z 12 traf. wygr. po ok. zł 1.875, 455 rozp. z 11 traf. wygr. po ok. zł 161.248 rozp. z 18 traf. wygr. po ok. zł 25.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7. 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

Sprawy partii

Kandydaci

ZEBRANIE partyjne w Fabryce Sprzętu Gospodarskiego w Rzeszowie. Jest sekretarz KM PZPR tow. Józef Krajnik, dyrektor Przedsiębiorstwa inż. Eugeniusz Polak. Moment przyjmowania do partii 14 kandydatów. Nastrój podniosły, chwila pełna powagi i skupienia. Kandydaci przedstawiają zebranym swoje życiorysy, sekretarz organizacji partyjnej odczytuje opinie rekomendujących. Towarzysze w krótkich słowach popierają prośby poszczególnych kandydatów o przyjęcie do partii. Argumentacja konkretna, rzeczowa, poparta licznymi przykładami.

I właśnie teraz następuje punkt kulminacyjny. Z sali padają pytania, duże pytania. Zebrani chcą bowiem lepiej poznać tych, którzy odtąd mają pracować w partyjnym kolektywie.

Odpowiada 19-letni Edward P. Robotnik. Skończył 7 klas szkoły podstawowej.

— Czy zamierzasz pogłębić swoje kwalifikacje zawodowe?

— Jeszcze się nad tym nie zastanawiałem.

— Jakże są najważniejsze decyzje XXII Zjazdu KPZR?

Milczenie.

Drugi kandydat — Czesław K.

— Jaki powinien być stosunek członka partii do uchwał partyjnych?

— Powinien je przestrzegać i realizować.

— Czytasz prasę?

— Tak.

— W jakich krajach przebywał ostatnio z wizytą przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki?

— Znow milczenie.

— Był między innymi w Indii. Co to za kraj i

gdzie leży? — pyta ten sam głos.

— W Ameryce Południowej.

Niektórzy się śmieją, inni z politowaniem kręcą głowami.

Nowi kandydaci i nowe pytania. Dotyczą Statutu, uprawnień i obowiązków członka partii, spraw światopoglądowych, rodzinnych, zawodowych, osobistych, sytuacji międzynarodowej itp. Odpowiedzi błędnych jest stosunkowo bardzo

dużo. Wielu kandydatów — jak się okazuje — nie zna Statutu, nie czyta gazet, nie orientuje się, jaka jest treść ostatnich plenarnych uchwał KC, na czym polega ludowiadztwo, jakie wydarzenia absorbują w tej chwili opinię światową... I dlatego dobrze się stało, że właśnie na tym zebraniu towarzysze przed przyjęciem do partii poszczególnego kandydata, zastanawiali się, w jakiej formie i kto udzieli mu pomocy w uzupełnieniu wiadomości z zagadnień struktury partii, znajomości Statutu, sytuacji międzynarodowej itp. Obowiązek ten spoczywa na członkach, którzy przedkładali rekomendacje.

Przykład z zebrania w Fabryce Sprzętu Gospodarskiego, na którym przyjmowano kandydatów do partii, podaje celowo, z określoną intencją, aby przede wszystkim podkreślić właściwy i tak bardzo potrzebny klimat stworzony przez tamtejszych członków, a sprzyjający gruntownemu poznaniu ludzi wstępujących w szeregi organizacji.

Jakże bowiem jeszcze często na podobnych zebraniach panuje milczenie, nikt nie zadaje kandydatom pytań, nie interesuje się ich pracą zawodową, moralnością, trudnością

mi, wiedzą, przygotowaniem fachowym itp. A przecież każdy kandydat wstępujący do partii, znając dobrze samego siebie i swoje słabe strony, liczy na określoną pomoc. Cóż jednak da mu „milczące zebranie”, które automatycznie zatwierdzi go na kandydata. Niewątpliwie czuje z kolei pewien niedosyt i na pewno nie jest zadowolony, że tak wszystko gładko poszło.

Wiadomo, że do partii wstępują ludzie w różnym wieku, z różnym wykształceniem i nierównomiernymi kwalifikacjami. Wszyscy natomiast pracują w jednej organizacji. Wśród nich są i tacy, dla których pomoc towarzyszy jest niezbędna. Dla jednych wystarczy szkolenie, innym trzeba zachęcić do czytania prasy i wydawnictw partyjnych, wciągnąć w dyskusję, umożliwić zdobycie kwalifikacji. Dlatego trzeba z rozwagą przyjmować każdego kandydata, w pierwszej kolejności, dobrze go poznać, aby wiedzieć w czym mu można pomóc. Właśnie dlatego, podobnie jak to czynią towarzysze z Fabryki Sprzętu Gospodarskiego, trzeba dużą wagę przywiązywać do wykonywania przez rekomendujących faktycznej opieki nad kandydatem, aż do momentu, kiedy stanie się pełnoprawnym członkiem.

Problem pracy z kandydatami jest problemem złożonym i nie od dzisiaj poświęca się tym sprawom wiele zebrań i narad. Jest jednak pewne, że właśnie od samej organizacji partyjnej, stosowania przez nią różnych form i metod pracy z kandydatami, zależy w dużej mierze jej przyszłość i siła.

E. WISZ

Przebiegał ostatnio z wizytą przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki? — Znow milczenie.

— Był między innymi w Indii. Co to za kraj i

gdzie leży? — pyta ten sam głos.

— W Ameryce Południowej.

Niektórzy się śmieją, inni z politowaniem kręcą głowami.

Nowi kandydaci i nowe pytania. Dotyczą Statutu, uprawnień i obowiązków członka partii, spraw światopoglądowych, rodzinnych, zawodowych, osobistych, sytuacji międzynarodowej itp. Odpowiedzi błędnych jest stosunkowo bardzo

dużo. Wielu kandydatów — jak się okazuje — nie zna Statutu, nie czyta gazet, nie orientuje się, jaka jest treść ostatnich plenarnych uchwał KC, na czym polega ludowiadztwo, jakie wydarzenia absorbują w tej chwili opinię światową... I dlatego dobrze się stało, że właśnie na tym zebraniu towarzysze przed przyjęciem do partii poszczególnego kandydata, zastanawiali się, w jakiej formie i kto udzieli mu pomocy w uzupełnieniu wiadomości z zagadnień struktury partii, znajomości Statutu, sytuacji międzynarodowej itp. Obowiązek ten spoczywa na członkach, którzy przedkładali rekomendacje.

Przykład z zebrania w Fabryce Sprzętu Gospodarskiego, na którym przyjmowano kandydatów do partii, podaje celowo, z określoną intencją, aby przede wszystkim podkreślić właściwy i tak bardzo potrzebny klimat stworzony przez tamtejszych członków, a sprzyjający gruntownemu poznaniu ludzi wstępujących w szeregi organizacji.

Jakże bowiem jeszcze często na podobnych zebraniach panuje milczenie, nikt nie zadaje kandydatom pytań, nie interesuje się ich pracą zawodową, moralnością, trudnością

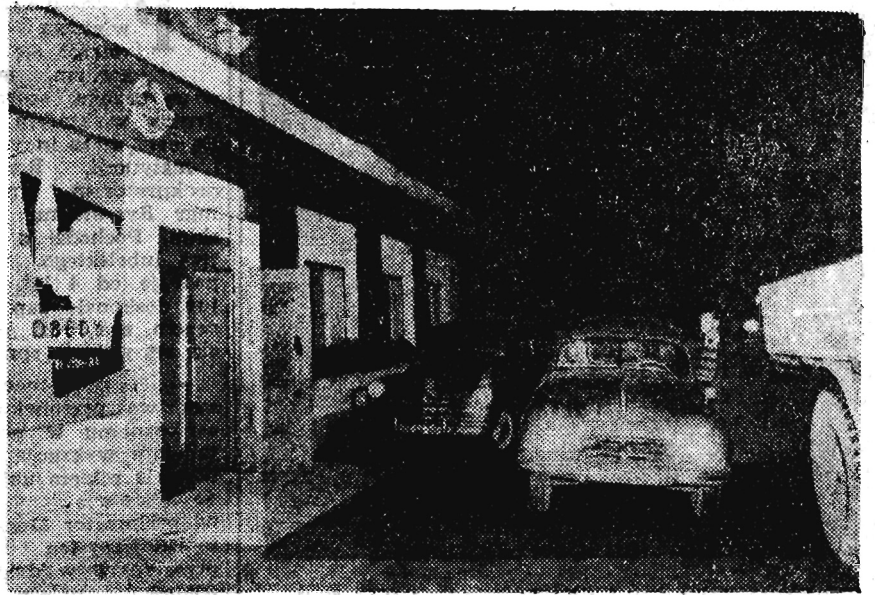
mi, wiedzą, przygotowaniem fachowym itp. A przecież każdy kandydat wstępujący do partii, znając dobrze samego siebie i swoje słabe strony, liczy na określoną pomoc. Cóż jednak da mu „milczące zebranie”, które automatycznie zatwierdzi go na kandydata. Niewątpliwie czuje z kolei pewien niedosyt i na pewno nie jest zadowolony, że tak wszystko gładko poszło.

Wiadomo, że do partii wstępują ludzie w różnym wieku, z różnym wykształceniem i nierównomiernymi kwalifikacjami. Wszyscy natomiast pracują w jednej organizacji. Wśród nich są i tacy, dla których pomoc towarzyszy jest niezbędna. Dla jednych wystarczy szkolenie, innym trzeba zachęcić do czytania prasy i wydawnictw partyjnych, wciągnąć w dyskusję, umożliwić zdobycie kwalifikacji. Dlatego trzeba z rozwagą przyjmować każdego kandydata, w pierwszej kolejności, dobrze go poznać, aby wiedzieć w czym mu można pomóc. Właśnie dlatego, podobnie jak to czynią towarzysze z Fabryki Sprzętu Gospodarskiego, trzeba dużą wagę przywiązywać do wykonywania przez rekomendujących faktycznej opieki nad kandydatem, aż do momentu, kiedy stanie się pełnoprawnym członkiem.

Problem pracy z kandydatami jest problemem złożonym i nie od dzisiaj poświęca się tym sprawom wiele zebrań i narad. Jest jednak pewne, że właśnie od samej organizacji partyjnej, stosowania przez nią różnych form i metod pracy z kandydatami, zależy w dużej mierze jej przyszłość i siła.

E. WISZ

CIEKAWOSTKI Z CSRS



Nowy bar bezalkoholowy uruchomiono dla kierowców przy autostradzie koło Hradec Kralove. Bar może dziennie obsłużyć 300 — 400 osób.

Nauka i życie — tematem konferencji Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

We wtorek 28 ubrn., w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, rozpoczęła trzydniowe obrady konferencja na temat „Nauka i życie”, zorganizowana przez Krakowski Oddział Polskiej Akademii Nauk.

Oddział Krakowski Polskiej Akademii Nauk, jak podkreślił to w słowie wstępnym sekretarz naukowy Oddziału prof. dr Kazimierz Piwarski, obejmuje swą działalnością 4 województwa: krakowskie, kieleckie, katowickie i rzeszowskie. Region ten, stanowiąc jedną trzecią część całego kraju, zasobny w węgiel, surowce chemiczne, źródła energii wodnej i elektrycznej coraz wydatniej korzysta z pomocy naukowej specjalistów skupionych w Oddziale PAN w Krakowie.

Inauguracyjny odczyt na konferencji „Nauka i życie”, w której uczestniczyli również przedstawiciele regionalnych towarzystw naukowych z Kielc, Katowic i Rzeszowa, wygłosił prof. dr inż. A. Krupkowski na temat „Teoria procesów metalurgicznych i jej zastosowanie”. W referacie tym, prof. Krupkowski wskazał na ogromny, rewolucyjny, jak to nazwał, rozwój hutnictwa w Polsce Ludowej. W ciągu międzywojennego dwudziestolecia wybudowano jeden tylko wielki piec do surówki w hucie „Kościusko” dający 120 tysięcy ton surówki rocznie. W obecnej 5-lacie, przyrost roczny surówki wynosi od 500—600 tysięcy ton rocznie, czyli każdego roku buduje się w kraju obecnie 5 takich pieców. Nasz przemysł hutniczy wzbogacił się ostatnio o nowe metale, jak: aluminium, nikiel, mangan, miedź.

W odczytzie poświęconym „Problematyce działalności Komisji Nauk Medycznych Krakowskiego Oddziału PAN w wykonaniu i perspektywie” prof. dr Tadeusz Tempka wskazał na praktyczne zagadnienia higieny wsi, ochrony pracy i in. Sekcja higieny wsi tejże komisji przeprowadziła terenowe badania wskaźników rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży wiejskich szkół podstawowych na terenie województwa krakowskiego. Pracownicy naukowci, skupieni w sekcji medycyny pracy, opracowali zagadnienia ochrony załóg krakowskiego zagłębia węglowego przed zatruciami tlenkiem węgla oraz sprawy ochrony robotników rafineryjnych naszego Podkarpacia, stykających się z furfurolem. Sekcja medycyny pracy ma na swym koncie 20 opracowań z tej dziedziny. Przybliżając praktykę do życia, sekcja balneologiczna poczyniła sta-

rania w tym kierunku, by do celów leczniczych wykorzystywano również 2 starożytny z Piaseczna, tańszy, a w pewnych wypadkach równie skuteczny jak kosztowna borowina.

O „Naukach społecznych i ich roli w budowaniu życia” mówił prof. dr Kazimierz Dobrowolski. Analizując tego rodzaju problemy, jak kulturalne przemiany wsi, powstawanie nowych miast i osiedli, zagadnienia pracy jako najdonioślejszej czynności społecznej, prof. dr K. Dobrowolski nakreślił konkretne zadania nowoczesnych placówek badawczych na terenie Polski południowej. Kształtowanie się społeczności przemysłowej w Nowej Hucie, jako największej inwestycji przemysłowej Polski Ludowej, stał się winno przedmiotem systematycznych badań ze strony podstawowych nauk społecznych.

Sprawom ochrony zasobów wody, jakich dostarcza karpacka część dorzecza Wisły poświęcony był referat prof. dr Karola Starmacha.

Dwa kolejne dni konferencji przeznaczone były na referaty w sekcjach. Większość tematów związana była z wynikami badań realizowanych przez Krakowski Oddział PAN na terenie Polski południowej. W sekcji nauk ekonomicznych, socjologicznych i pedagogicznych obrady rozpoczęto od referatu prof. dr Marii Dobrowolskiej nt. społeczno-gospodarczych badań geograficznych nad regionalizacją Polski południowej i ich znaczenia dla przestrzennego zagospodarowania kraju. Rolę wiejskiego przemysłu domowego w aktywizacji gospodarczej wsi Małopolski referował dr Władysław Kwaśniewicz. O znaczeniu badań socjologicznych w organizowaniu ośrodków przemysłowych w Małopolsce mówił mgr Edward Pietraszek. Na temacie badań i referatów sekcji nauk historii literatury i językoznawstwa znalazły się również, referowane przez doc. dr Mieczysława Karasia, wyniki badań językowych w południowej (górskiej) Małopolsce.

W odczytach, z jakimi na zakończenie konferencji wystąpił Oddział PAN w Hucie Skawina oraz walcowni w Kętach — dokąd udali się uczestnicy konferencji — wzięły udział miejscowe załogi hutnicze. Materiały z konferencji „Nauka i życie” będą tematem osobnej publikacji. Jej wyniki przedyskutowane zostaną z aktywnym społecznym, gospodarczym i kulturalnym naszego południowego regionu.

Dr F. BŁOŃSKI

Motoryzacja anno 1962

- 15 TYS. „WARSZAW” I „SYREN”, 22 TYS. „STARÓW”, „ŻUBRÓW”, „ŻUKÓW”
- DOSTAWY CZĘŚCI ZAMIENNYCH MAJĄ ZASPOKOIC POTRZEBY
- WYSOKI WZROST PRODUKCJI W ZAKŁADACH BUDOWY PODZESPOŁÓW

(AR) Jakże są zamiary produkcyjne krajowego przemysłu motoryzacyjnego na rok przyszły? Z Żerania, Starachowic, Jeleza, Lublina i innych ośrodków przemysłu motoryzacyjnego wyjedzie na nasze drogi prawie 15 tys. samochodów osobowych, 22,3 tys. samocho-

dów ciężarowych i 2.700 autobusów, kilka tysięcy wozów specjalnych — sanitarek, kinowozów i in. Nieznacznie, bo tylko o 3 proc., powiększy się (w stosunku do roku bieżącego) liczba budowanych samochodów osobowych, natomiast aż o jedną trzecią wzrośnie produkcja ciężarówek.

Przyszłoroczne plany krajowej motoryzacji nie obfitują w nowości techniczne. Wysiłek wytwórni skierowany jest na poprawę jakości samochodów i powiększenie produkcji części zamiennych. Dlatego też plan na rok 1962 przewiduje znacznie wyższy wzrost produkcji w zakładach budujących podzespoły i części niż w fabrykach montażu samochodów. Przemysł motoryzacyjny dostarczy w roku przy-

szłym odbiorcom części zamienne wartości o 35 proc. większej niż w roku bieżącym, co — zdaniem rzeczoznawców — powinno zaspokoić potrzeby rynku.

Krajowe wytwórnie sprzętu motoryzacyjnego szykują się do podjęcia masowej budowy samochodów ciężarowych i autobusów napędzanych silnikami wysokoprężnymi. W roku przyszłym zostanie w pełni opanowana i uruchomiona produkcja seryjna silnika wysokoprężnego S-53 o mocy około 100 KM. Rozpocznie się także montowanie nowych silników w samochodach. W silnik wysokoprężny wyposażony zostanie m. in. doświadczalny prototyp nowego samochodu ciężarowego „Star-200” o ładowności 5 ton



Na zdjęciu scena zbiorowa ze sztuki A. Szejtina pt. „Hotel Astoria”, którą wystawił niedawno Teatr im. W. Sienkiewicza (w środku Stefan Winter, grający

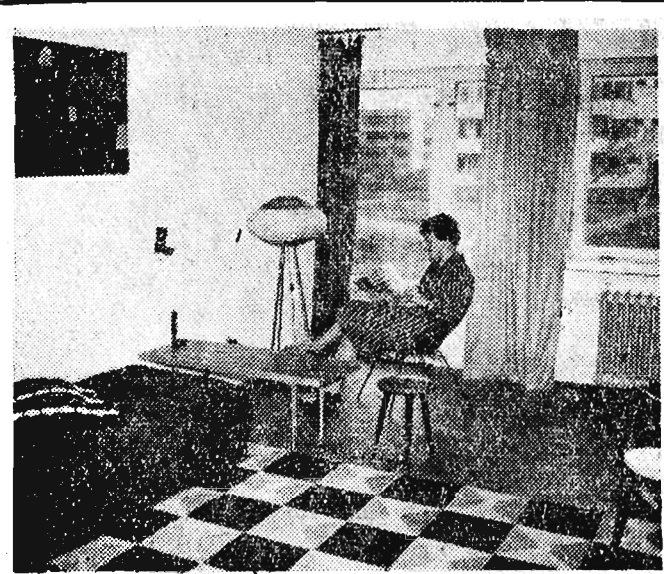
główną rolę majora Konowalowa). Przedstawienia sztuki „Hotel Astoria” odbywają się przy wzrastającej frekwencji i stanowią temat wielu rozmów.

„Mózg elektronowy” PAN Ural-2 wkrótce będzie liczyć

(WiT-AR) W powołanym niedawno do życia centrum obliczeniowym Polskiej Akademii Nauk dobiegają końca prace przy montażu „mózgu elektronowego” Ural-2. Ta automatyczna maszyna matematyczna, sprowadzona ze Związku Radzieckiego, odznacza się doskonałą organizacją wewnętrzną, będącą wynikiem ścisłej współpracy inżynierów-elektroników i matematyków.

Maszyna Ural-2 otrzymała pomieszczenie w specjalnie do tego celu przystosowanej jednej z sal Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (gdzie znajduje się centrum obliczeniowe PAN). Zainstalowano tam poszczególne stojaki z zespołami maszyny matematycznej, urządzenia do wprowadzania danych, urządzenia wyjściowe przekazujące wyniki obliczeń, aparaturę zasilającą itp.

Montaż maszyny ma być ukończony jeszcze w tym roku. Po kilkumiesięcznym okresie rozruchu, Ural-2 wejdzie do eksploatacji na wiosnę 1962 roku i stanie się podstawowym „narzędziem” centrum obliczeniowego PAN, wykonującego prace dla naszych licznych placówek naukowo-badawczych.



W nowych domach mieszkania są niewielkie. Tylko małe nowoczesne meble gwarantują racjonalne, wygodne urządzenie wnętrza.
Na zdjęciu: Jedno z praktycznie urządzonych wnętrz domu. CAF—fot. Szyperko

Trofea śmiałych ludzi

Piloci szybowcowi i samolotowi Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie w zasadzie zakończyli już sezon sportowy. Jakże zdobyli trofea?

O rezultatach pilota samolotowego Felicjana Kawali i skoczka spadochronowego Stefana Czerwonki, którzy zaliczają się do czołówki krajowej w swoich dyscyplinach, nie ma co wspominać. Są powszechnie znane. Warto natomiast wspomnieć o sukcesach młodych zdobywców podniebnych szlaków. A więc Andrzej Wnęć zrobił przelot docelowo-powrotny na trasie Krosno — Kraków — Ustianowa, długości 306 km. Zdobył tym samym diament do złotej odznaki szybowcowej. Odznaki srebrne uzyskało 7 szybowników, przy

czym trudna sztuka utrzymania się przez 5 godzin w powietrzu w br. udało się 6 młodym pilotom: T. Platkowi, A. Ringowi, T. Szudem, St. Rogusowi, St. Kondrze i J. Muni.

Istotne i to, że w br. dzięki przeprowadzaniu szkoleń powiększył się zastęp szybowników o 25 chłopców, którzy zdobyli III klasę sportową. W sumie na wyższy poziom swoje kwalifikacje lotnicze podniosło 53 szybowników. Trzeba wspomnieć i o tym, że na „Muchach”, „Bocianach” i „Jaskółkach” krosnińscy zdobywcy przestworzy wylatali blisko 8 tys. km, przeważnie po trasach z góry wyznaczonych.

PROKURATURA Powiatowa w Nisku mieści się w niepozornym, jak na powagę urzędu, szarym budynku, w którym znajduje się cała masa innych urzędów i instytucji. Rozmawiam z prokuratorem powiatowym mgr Ryszardem Moszczyńskim. Pochodzi z województwa lubelskiego. W Nisku pracuje od 4 lat. Zdażył się już doskonale zapoznać z terenem, zna ludzi, jest w kursie wszystkich spraw.

— Pomimo tego, że przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu w powiecie niżańskim wykazują, w porównaniu z rokiem ubiegłym, duże tendencje spadkowe — mówi prokurator Moszczyński — to jednak ten właśnie typ przestępstw w dalszym ciągu postawic należy w naszym powiecie na pierwszym miejscu. Po nich sklasyfikować trzeba wypadki drogowe, które — niestety — stale wrastają. Wreszcie trzecia grupa — to przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu obywateli oraz mieniu prywatnemu.

W ten sposób, oczywiście w bardzo lapidarnym skrócie, określić można zakres zainteresowań prokuratora. Wszystkie co tylko znajdzie się w kolizji z prawem, co zmąca naturę praworządności — znajduje swój wyraz właśnie tu, w prokuraturze. O każdym zaistniałym przestępstwie zawiadamia prokuratora Milicja Obywatelska, do prokuratury zgłaszają się obywatele, którzy ujawniają fakty popełnienia przestępstw, wreszcie przestępstwa ujawniają sami prokuratorzy.

Czy wobec tego prokurator jest omnibusem, który na wszystkim się zna, wszystko potrafi... Nie! Zaprzeczają temu sami prokuratorzy... To prawda, że prowadząc np. sprawę o nadużycia dokonane przez księgowego GS trzeba się znać na księgowości, a oskarżając chemika np. o otrucie żony jakąś mało znaną trucizną — należy poznać tajniki procesów chemicznych. W innym wypadku należy być au courant spraw administracyjnych, technicznych, gospodarczych, leśnych itp. Jednak w istnym gąszczu tych wszystkich różnorodnych problemów prokurator nie jest osamotniony. Z pomocą przychodzi mu, na każde wezwanie, cały sztab naukowców, ekspertów, fachowców i biegłych sądowych.

Jak z powyższego wynika zakres pracy prokuratora jest niezwykle szeroki, a tematyka ogromnie urozmaicona. Nie sposób więc w krótkiej

publikacji omówić wszystkich spraw. Ograniczę się przeto do tematów, które w momencie moich odwiedzin absorbuja pracowników niżańskiej prokuratury najbardziej.

Otóż — jednym z zadań prokuratora jest badanie pod względem merytorycznym, z punktu widzenia obowiązujących przepisów, uchwał i po-

odwieszono do szpitala — było pijaństwo kierowcy.

Pracownicy niżańskiej prokuratury nie mogą narzekać na brak zajęcia. Świadczy o tym statystyka, z której jasno wynika, iż w miesiącu prowadzi się w Nisku około 160 spraw. Na jednego prokuratora wypada więc średnio po około 40 spraw. Sześć prokuratury czuwa nad całością,

na obywatelka, oskarżając swego „narzeczonego” o uchylenie się od płacenia zasadzonych wcześniej alimentów. Poprosiliśmy „narzeczonego” do siebie i... zrozumiał swoje złe postępowanie. W kilka dni po tej rozmowie przyszedł do nas z narzeczoną i prosił, żebyśmy byli świadkami ich ślubu. Są teraz małżeństwem...

Do Prokuratury Powiatowej w Nisku raz po raz zwracają się mieszkańcy całego powiatu z różnymi sprawami. Proszą o interwencję, ujawniają przestępstwa, radzą się w sprawach spadkowych, emerytalnych, majątkowych. Prokuratorzy nie odmawiają swych rad. Stąd też prokuratura niżańska cieszy się sympatią ogółu mieszkańców powiatu niżańskiego. Niewątpliwie przyczyniają się do tego liczne spotkania prokuratorów z Niska z mieszkańcami różnych miejscowości powiatu.

Jest już późne popołudnie. Żegnaj się z prokuratorami z Niska. Mają przecież swoje prywatne życie, rodziny, partyjkę brydża, kawiarnię... Chyba, że ich odpoczynek znów zmąci telefon: przestępstwo panie prokuratorze!

J. WOŹNIAK

Przestępstwo panie prokuratorze...

stanowien rad narodowych. I właśnie podczas tej czynności stwierdzono pewne uchybienia przy sprzedaży działek przez Prezydium PRN w Nisku. Wartość dokumentów, konfrontowanie powyższych decyzji z przepisami — nastęrcza wiele pracy. A w pracy tej pośpiech jest nie tyle wskazany, co konieczny. Każdy dzień przynosi nowe sprawy. Na biurkach rosną sterty teczek. Trzeba się uwić... Nie wiadomo co przyniesie dzień następny.

Ujawniono właśnie duży niedobór w narzędziowni Huty Stalowa Wola. Stwierdzono brak narzędzi wartości 600 tys. zł. Przeprowadzenie śledztwa, przesłuchanie świadków, zmontowanie „materiału dowodowego” — to nie jest sprawa dwóch, czy trzech dni.

Gdy tymczasem... Miejsce w szpital zaalarmował Komenda Powiatowa MO o przywiezieniu przez pogotowie ratunkowe ciężko pobitego Emila Marszałka, który wskutek odniesionych ran — zmarł. Pomimo nocy, prokurator Moszczyński, zawiadomiony o powyższym przez MO, momentalnie wyjechał na miejsce wypadku do Malców. Przesłuchanie świadków trwa do białego rana i śledztwo przynosi pożądane rezultaty. Sprawa zabójstwa Emila Marszałka, jego szwagier — Eronisław Grębowiec, zostaje aresztowany. Oczekuje teraz na rozprawę sądową, ale przedtem prokurator sprządzić musi dokładnie udokumentowany akt oskarżenia.

Innym razem, również późno w nocy, prokuratora Moszczyńskiego także zbudził telefon. Dyżurny funkcjonariusz Komendy Powiatowej MO zawiadomił go o tragicznym w skutkach wypadku samochodowym, jaki miał miejsce na drodze w Żdzianach. Cóż? Trzeba wstać i jechać! Prokurator jedzie więc na miejsce tragicznej katastrofy i stwierdza, po przesłuchaniu kierowcy i świadków, że przyczyną wypadku, w którym poniósł śmierć jeden z pasażerów samochodu, a drugiego w stanie ciężkim

O margarynie i jej stosowaniu

Skończyły się już kłopoty z brakiem margaryny. Od czasu uruchomienia działu margarynowy w Lubelskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Bodaczuwie, których produkcja zaopatruje między innymi i nasze województwo, pokrycie zapotrzebowania rynku jest zupełnie wystarczające.

Jest to objaw nad wyraz pomyślny, jeśli wziąć pod uwagę niezwykle cenne zalety margaryny jak: dobry smak, niska cena, a przede wszystkim, sprzyjające działaniu na organizm ludzki ze względu na wysoką zawartość tzw. „niezbędnych” kwasów tłuszczowych. Obecność ich jest konieczna do usunięcia z krwi nadmiaru cholesterolu, co z kolei zapobiega powstawaniu miażdżycy, sklerozy i wielu innych poważnych schorzeń.

Na podstawie badań naukowych stwierdzono, że dla normalnego funkcjonowania organizmu najmniej 2/5 spożywanych tłuszczów winny stanowić tłuszcze roślinne (olej, cerys, margaryna).

O tym, że oleju używa się do sałatek oraz sporządzania majonezu, a cerys doskonale nadaje się do smażenia — wiedzą wszyscy. Nie wszyscy jednak umieją stosować w swym gospodarstwie margarynę.

Wyjaśniamy więc, że margaryna składnikami swymi, smakiem, zapachem, konsystencją i wyglądem zewnętrznym całkowicie upodobniona jest do masła. Posiada również witaminę „A” i „D” w tej samej ilości co masło.

Dlatego też margaryna może być użyta w tych wszystkich przypadkach, w których tradycyjnie używano się dotąd wyłącznie masła, a więc: do smarowania pieczywa, przygotowania potraw, sporządzania ciasta, mas tortowych itp.

Margaryna zachowuje świeżość nawet znacznie dłużej poza okres gwarancyjny, jeśli przechowywane jest w odpowiednich warunkach: tzn. w miejscu ciemnym, chłodnym, suchym i przewiewnym. (xoy).

Wycieczki zagraniczne dla młodzieży wiejskiej

Wycieczki zagraniczne organizowane przez Zarząd Wojewódzki ZMW w Rzeszowie za pośrednictwem Biura Zagranicznej Turystyki Młodzieży w Warszawie cieszą się dużym powodzeniem wśród młodzieży wiejskiej. W tym roku z terenu naszego województwa ze wspomnianych wycieczek skorzystało blisko 200 osób. Całymi grupami liczącymi od 20 — 25 uczestników przebywała młodzież w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Węgierskiej Republice Ludowej.

Podobne wycieczki organizowane będą w roku

przyszłym. Już obecnie Zarząd Wojewódzki i zarządy powiatowe ZMW przyjmują zgłoszenia na grupowe wyjazdy dla młodzieży wiejskiej do Związku Radzieckiego, Rumunii i NRD.

Wprawdzie wycieczki te odbędą się dopiero w okresie wiosennym i letnim, jednak terminy zostały podane do wiadomości zainteresowanych wcześniej, aby młodzież wiejska mogła do czasu wyjazdu zaoszczędzić odpowiednią kwotę na pokrycie kosztów podróży.

Cena 18-dniowej wycieczki do Związku Radzieckiego na trasie Moskwa — Krym — Kijów wyniesie 3.200 zł, 14-dniowej do Rumunii trasą Mamaia — Bukareszt — 2.500 zł i 14-dniowej do NRD — trasą Bad Blankenburg Jena Freiburg — 1.800 zł. Przejazd

(m)

— 177 —

tem, gdy spotykałem się z Lidia Morelli, spędzałem za każdym razem kilka przyjemnych dni, a teraz, gdy o tym myślę, wydaje mi się, że postępowaniem jak szubak, i czuję się zamroczony, jak po kiepskim winie”.

„Trzeba było ożenić się z Lillianą — myślał. — Lillianą ma słuszność, chociaż nie w tym sensie, jak to sobie wyobrażała”. Nagle Clerfayt poczuł się wolnym i jednocześnie z tego powodu zdziwiał się. Przedtem nigdy nie myślał o ożenku. Obecnie małżeństwo wydawało mu się czymś samo przez się zrozumiałym. Nie mógł wyobrazić sobie życia bez Lilliany. To nie było ani nieuzasadnionym romantyzmem, ani sentymentalizmem; po prostu życie bez Lilliany wydawało mu się obecnie niezmiernie monotonne, jak amfilada pokoi, w których zgasło światło.

Clerfayt nie ustawał w poszukiwaniach Lilliany; nie przypuszczał, że znowu zamieszkała w hotelu „Bisson”. Jeszcze przez kilka dni wolała być sama. Wiedziała, że musi się wystrzeżać i nie chciała tracić czasu na próżno. Clerfayt nie może jej zobaczyć, dopóki nie będzie się czuła tak, jak powinna się czuć, aby wydawać się zdrową. Dużo spała i nigdzie nie wychodziła. Z jej okien rozpościerał się wspaniały widok — lepszego nie mogła sobie zyczyc; widziała ulicę nadbrzeżną, Sekwanę, Consiergerie, hoiowniki ciągnące barki, sznury samochodów, katedrę Notre-Dame, iglicę wieży Sainte-Chapelle, bulwar Saint Michel, jasną zielen drzew i ciepłe wiosenne noce. Clerfayt pilnował jej walizek w hotelu „Ritz”, gdy jej tymczasem wystarczyły dwa sakwojaże, zabrane w podróż na Sycylię.

Lillianą miała takie uczucie, jak gdyby po ciężkiej burzy zawinęła do portu, tylko, że port w tym czasie stał się inny. Nastąpiła zmiana dekoracji, a raczej nie dekoracji, lecz oświetlenia. Światło było teraz

— 178 —

jasne, wyraźne, bezlitosne. Burza minęła. Różowa mgła złudzeń również się rozwiła. Wiedziała teraz, że nie ma dla niej ratunku. Szum stopniowo uciszał się. Wkrótce będzie słyszała tylko bicie własnego serca.

Pierwszy, któremu po chorobie złożyła wizytę, był wuj Gaston. Ujrzawszy ją, w pierwszej chwili zmieształ się, a potem na jego twarzy ukazało się coś w rodzaju ostrożnej radości.

— Gdzie ty teraz mieszkasz? — zapytał.

— W hotelu „Bisson”. Tam nie jest drogo, wuju Gastonie.

— Chyba nie sądzisz, że w ciągu nocy pieniądze, jak gdyby same wyrastają? Rób tak dalej, a zobaczysz jak prędko nic ci nie zostanie. Chcesz wiedzieć na jak długo wystarczy ci twoich pieniędzy, jeżeli w dalszym ciągu będziesz je puszczać na wiatr?

— Nie wiem i wiedzieć nie chcę.

„Nie można już zniekać ze śmiecia” — pomyślała ironicznie.

— Zawsze żyłaś ponad stan. Przedtem ludzie w ogóle utrzymywali się tylko z procentów od swoich kapitałów.

Lillianą roześmiała się.

— Mówią, że w Bazylei, na granicy szwajcarskiej, uważa się za rozrzuconego, jeżeli człowiek nie żyje z procentów od procentów.

— Taak, w Szwajcarii — Gaston powtórzył to z taką miną, jak gdyby rozmowa dotyczyła Wenus Kallipygos. Tam, to, dopiero waluta! Szczęśliwy naród!

Spojrzał na Lillianę.

— Gotów jestem odstąpić ci pokój. Zaoszczędzisz w ten sposób na hotelu.

cdn

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredyt!

— Nie wiem.
Na chwilę Lidia przywarła do niego.
— Chcesz, zdradzę ci jeden sekret?
— Jaki? Ze sekrety nie istnieją i że wszystko — jest sekretem?
— Ależ nie, tak myślą tylko mężczyźni. Wszystko nie jest tak złe i tak dobre, jak się wydaje. Nie ma nic doskonałego. Przyjdź dzisiaj wieczorem do mnie.

Clerfayt nie poszedł. Wpadł w apatię i czuł się obrzydliwie. Wszystko było inaczej, niż bywało w podobnych wypadkach. Utracił nie tylko Lillianę, utracił też coś w sobie samym. Nie zdając z tego sprawy, częściowo przejął od niej jej postawę życiową. „Życie bez jutra — myślał. — To niemożliwe, jutro istnieje, w każdym razie dla mnie jutro musi istnieć”.

„Z powodu Lilliany odgradziłem się od wszystkich — myślał rozdrażniony. — Przez nią stałem się o dwadzieścia lat młodszy i o wiele głupszy. Przed



Czwartek 7 grudnia 1961 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 35.

ODCZYTY

„CEZANNE” — odczyt artysty malarza C. Kotowicza — WDK — sala nr 30, II p. godz. 18.

Kina

APOLLO (ul. 3 Maja) — Ruda Julka (fr. 1. 16) godz. 16, 18.15 i 20.30. GOPLANA (Staromieście) — nieczynne. MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Jego ekscelencja p. Dupont (fr. 1. 12) godz. 17 i 19.30. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Róże dla prokuratora (NRF 1. 16) godz. 17 i 19. SWIT (ul. Langiewicza) — Drugi człowiek (pol. 1. 16) godz. 17 i 19. WDK (ul. Okrzei) — Wrzesień 1939 (pol. 1. 14) godz. 15.45, 18 i 20.15. ZORZA (ul. 3 Maja) — Ozenitem się z czarownicą (USA 1. 12) godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.06. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla klasy III i IV „W Krakowie” słuchowisko 10.00 „Oseki, bruki, schody” 10.10 Soliści z orkiestrą 11.00 „Złote runo” fragm. pow. 11.20 Zespoły rozrywkowe 11.50 Z cyklu „Rodzice a dziecko” 12.15 Rolniczy kwadrans 12.30 Radio-reklama 12.45 Na swojej skąd nute 13.00 Dla klasy V, VI i VII audycja z cyklu „Zielone kartki” 14.00 „Osaczeni” odc. powieści S. Wygodzkiego 14.30 Koncert orkiestry mandolinistów 15.10 Od Ikara do Lunika 15.15 Koncert rozrywkowy 17.05 Z życia Zwłazki 18.00 „W kraju” 18.20 Publicystyka ekonomiczna 18.30 Radio-reklama 18.40 Magazyn naukowy PWRN 18.50 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego (29) 19.05 Teatr Polskiego Radia 20.45 Ze wsi i o wsi 21.43 Muzyka taneczna.

PROGRAM II Program dnia: 6.43 13.49. Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50 8.35 Radiowy kurs nauki jęz. francuskiego (19) 10.00 Spiewamy pieśni i piosenki 10.30 „Polowanie” fragm. powieści W. Tendriakowa pt. „Sąd” 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.45 Błękitna szafeta 14.00 Przez morza i oceany 14.50 Publicystyka międzynarodowa 15.30 Dla dzieci Spiewamy pieśni i bawmy się przy muzyce 16.40 Ekonomiczny problem tygodnia 17.20 Radio-reklama 18.05 Radiowa piosenka miesiąca 18.35 Uniwersytet radiowy 19.30 Wierszowny koncert życzeń muzyki poważnej 20.25 Pctvm głośm o sprawach młodzieży 20.45 Kwadrans melodii tanecznych 22.40 Międzynarodowy uniwersytet radiowy 22.50 Encyklopedia jazzu.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR

16.05 Radio-reklama 16.15 „Nasz mikrofonik” 16.25 Scisliści amatorzy przed mikrofonem 16.40 Raptularz kulturalny w opracowaniu W. Głowacza 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

To zainteresuje każdego

- Butelki na ekranie
● Opakowania z hermetycznym zamknięciem
● Szkło w mleku — wykluczone

MLEKO jest u nas jednym z podstawowych artykułów spożywczych. Rzeszowianie wypijają dziennie prawie 16 tys. litrów. Z tego około 6 tys. litrów trafia do konsumenta w opakowaniu tj. w butelkach. I tu właśnie zaczyna się problem... bo szkło — to jak wiadomo, materiał niezbyt trwały. Odbiorcy tzw. butelkowanego mleka przekornali się o tym niejednokrotnie. Szklane odłamki w mleku, obite „koinierze” butelek zdają

się dość często. Klienci sygnalizują o tym redakcji i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Rzeszowie.

OSM stara się jakoś temu zaradzić... Co pewien czas wycofuje z obiegu obtłuczone butelki, apeluje do pracowników transportu, by ostrożniej obchodzili się z rozwozonym towarem. Niestety, są to tylko ośrodki. Jakość szkła butelkowego nie jest najlepsza. Nie przechodzi ono nawet tzw. procesu hartowania. W efekcie jest słabe i kruche. Butelka może nawet nie zostać uderzona, ale od samych drgań w czasie transportu doznaje „obrażenia”.

Na te wszystkie słabe strony transport powinien być szczególnie czuły. Niestety, tak nie jest. Przy przeładunku butelki traktuje się nierządnie tak samo, jak inne trwałe opakowania. Blaszane transportery o mocnych dnach ustawione piętami też pozostawiają na butelkach ślady. Reszty dopełniają roznosiciele mleka. Używają oni do tego celu wszelkich dostępnych im środków. Są to zarówno torby, siatki, jak i prymitywne wózki. Do nich to właśnie, niczym śledzie do beczki, upychają szklane butelki z mlekiem. Nic też dziwnego, że w czasie takiego „transportu” kruszy się szkło, odpadają kapsle (nakrycia butelek), zanieczyszcza się mleko. Czas najwyższy zaopatrzyć roznosicieli mleka w odpowiednie środki do rozwożenia tego artykułu. Ciężkie transportery do przewozu mleka też powinny być jak najszybciej zastąpione lekkimi drucianymi urządzeniami.

Ale to jeszcze nie wszystko, by uniknąć szkła w mleku. Re-

szta należy już do dostawcy (OSM) — gdzie mleko jest butelkowane. W czasie tzw. auto matycznego nabijania mleka, butelki z lichego szkła narażone są na różne obtłuczenia. Zdarza się to zarówno w czasie mycia butelek, nalewania mleka, jak i końcowej czynności tzw. kapslowania. Spółdzielnia Mleczarska stara się wprowadzić takie udoskonalenia, które wyeliminowałyby zupełnie możliwość przedostania się odłamków szkła do butelek.

NIEZALEŻNIE od tego zainstalowano specjalny ekran prześwietlający idące (po taśmie) z „kapieli” czyste butelki. Urządzenie to pozwala na wychwytywanie najmniejszych kryształków szkła w naczyniu. OSM zamierza również użyć ekranu do prześwietlania butelek już napełnionych mlekiem. Po takiej lustracji mleko z zakładu nie wyjdzie na pewno zanieczyszczone. Wszystkie te zabiegi mogą nas tylko cieszyć.

Mimo to niecierpliwie oczekujemy na dalsze innowacje w tej dziedzinie. W krajach zachodnich np. wprowadzono powszechnie jednorazowe opakowania mleka. Są to specjalne torebki „tetra” hermetycznie zamknięte. W ten sposób (bez dostępu powietrza) przedłuża się świeżość mleka, a równocześnie eliminuje kłopotliwe szklane opakowanie. Jak nas zapewnia OSM, w najbliższych latach i u nas znajdą się maszyny do produkcji tego typu opakowań. Wtedy będziemy mieć już pełną gwarancję, że w mleku nie znajdzie się ani odrobina szkła.

Spotkanie z radnymi

Komitet Frontu Jedności Narodu, zespół nr 13 — zawiadamia, że w dniu 7 bm, o godz. 18 w sali Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przy ul. 22 Lipca — odbędzie się spotkanie mieszkańców dzielnicy z radnymi Miejskiej Rady Narodowej. Na zebraniu omówi się: sprawozdanie z sesji MRN, dotyczące rozwoju miasta w latach 1961—63 oraz plan gospodarczy miasta na rok 1962. Po zebraniu wyświetlony zostanie film.

Kiedy u nas?

Kobiety chcą być nie...

Przez całą niemal prasę przewinęła się ostatnio nowy temat. Omówiono środki, którymi dysponuje dzisiejsza technika, mogąca oddać duże usługi przy... podnoszeniu urody kobiecej. Np. chemia: odżywka, odzież, barwi. Nawet w atomistyce wyszukano odpowiednie elementy. Jak prymitywne wydają się w tej sytuacji kąpiele w oleju mleku zażywane dla utrwalenia urody przez Pompeę w starożytnym Rzymie.

Dowiedzieliśmy się ponadto, że w niektórych zakładach przemysłowych Łodzi, Poznania, Warszawy uruchomiono zakładowe gabinety kosmetyczne. Można sobie zatem wyobrazić jak piękne kobiety stoją dziś przy warsztatach tkackich w Łodzi, czy przy produkcji lamp radiowych w Warszawie. Co w tej sytuacji mogą powiedzieć kobiety zatrudnione w rzeszowskich zakładach przemysłowych? Nic, gdyż zazdrość je pożera...

Na bezrybiu i rak ryb — mówi ludowe przysłowie. Z uznaniem zatem powitać trzeba nową inicjatywę Wojewódzkiego Ośrodka Gospodarstwa Domowego w Rzeszowie, który zorganizował na dość szeroką skalę poradnictwo kosmetyczne. W każdy poniedziałek i piątek w godzinach od 15—17 można tu zasięgnąć porad kosmetycznych. Udziela ich wykwalifikowana kosmetyczka pani Amalia Zaniewska, która



Codzienna scenka w rzeszowskiej księgarni przy ulicy 3 Maja. Foto Kopeć

Na szkoły Tysiąclecia

W roku bieżącym na wspólne społeczne konto z firmą SFBS, mieszkańcy Rzeszowa wpłacili 4.455 tys. zł. Jest to bezsprzecznie pokazna suma. W porównaniu jednak z potrzebami i planowymi założeniami — niewystarczająca. Obliczając bowiem w procentach, plan świadczeń na SFBS wykonaliśmy dopiero w 76 proc.

Największy udział w tym „dorobku” mają jak zwykle pracownicy zakładów i instytucji. Oni to bowiem przekazywali w br. na szkoły Tysiąclecia łączną kwotę 3.193 tysiące zł. Fundatorzy (WSK i budowlani) wpłacili 854 tys. zł.

Zgodnie z tradycją dobrze spisała się młodzież rzeszowskich szkół. Tegoroczny plan uczniowie wykonali w 126 proc., wpłacając na budowę szkół 65 tys. zł. Godny uwagi jest fakt, że młodzież w dalszym ciągu deklaruje swoje oszczędności.

Do największych dłużników i tym razem wypada nam zaliczyć właścicieli gospodarstw rolnych z rzeszow-

skich przedmieść. Do tej pory wykonali oni zaledwie 41 proc. planu świadczeń na SFBS. Zaległości wynoszą prawie 100 tys. złotych. Nie lepiej spłują się rzemieślnicy.

Zbliża się koniec roku. Czas najwyższy rozliczyć się z zaległości na SFBS. Od tego bowiem w dużej mierze zależy dalsza budowa szkół, tak potrzebnych w naszym mieście.

„Podrywacz”

Niemal codziennie na placu Farnym gromadzą się dziesiątki przechodniów. Dobrze jest zobaczyć (w ciepłe grudniowe wieczory), jakie nowe filmy wejdą na ekrany, obejrzą ciekawy film krótkometrażowy. Ten punkt miasta, niestety, szczególnie upodobał sobie rzeszowscy „podrywacz”. Grunt to poza — włos w nieładzie, „wzrok ponury”. Znudzeni waleją się z... w kął. Tego potrąca, innego pięknie „pozdrowia”, ordynarnie zaczepią dziewczynę, pograjają dużym kamieniem w „football”.

Najbardziej niepokojący jest fakt, że przechodnie ze spokojem patrzą na to nadprogramowe „kino”. Dlatego warto byłoby, aby funkcjonariusze MO częściej gościli w tym miejscu.



NAD STAWEM... Foto: M. Kopeć

Na ukos

Raz... zupa talerzowa

Nie pomagają wpisywane uwagi niezadowolonych klientów do książki zażaleń Baru Samoobsługowego przy ul. Grottera. Nie skutkują jak widać i nasze prasowe interwencje. Kierownik zakładu „lekką rączką” podpisuje zażalenia: Z a ł a t w i o n e — (chyba) — odmownie. Bo przecież w dalszym ciągu w kasie zamawia się chleb, a przy bufecie otrzymuje bułki. Te ostatnie nadal mieszczą się u stóp bufetowej.

Mają tego, Bar przy Grottera może jeszcze w ramach oszczędności wykorzystać tusz te talerze. Skoro ich się dokładnie nie myje, nie wyciera można je wygotować i przyrządzić... zupę talerzową. Personel baru broni się jednak w tym wypadku nowoczesnymi metodami. — Talerzy wycierać nie można, bo nie pozwala na to... Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna.

Brawo Stacja! — decyjąca za uszech miar szusza, niki przecież nie może na bieżąco

kontrolować w jakim stanie znajdują się ściereczki. Polecenia stacji wykonywane są, niestety, z bezzmyslną skrupulatnością.

I jeszcze jedno. Nie trzeba być detektywem, aby wydedukować skąd w bezalkoholowym barze gości tyłu „zawianych” klientów. Wszyscy wiedzą, że „butelczynie” przynosi się w kieszeni, przyrządza dla zmylenia „przeciwnika” z piwem i... no to cyk! Wszyscy prócz obsługi baru. Oni tego nie widzą, a może mają miękkie serduszka? Niech im tam, niech sobie „chlapną”. Nam jednak te stare i nowe kulinaro - konsumpcyjne sprawyki dziwnie się nie podobają i dlatego raz jeszcze zapraszamy przedstawicieli Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej i Wydziału Handlu MRN na ulicę Grottera. Radzimy przyjść incognito, w roli zwykłego konsumenta. Możliwość za-wiedzenia się — wykluczone.

(wb)